A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Środa, 18 marca Nr 66 (2567)

Rząd Polski ponownie kategorycznie protestuje przeciwko agresywnej polityce rządu USA

zagrażającej najżywotniejszym interesom Polski

Nota polska do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 stycznia 1953 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę, w której wyrażało stanowczy protest przeciw dokonanemu przez wojskowy samolot amerykański w dniu 4 listopada 1952 r. pogwałceniu obszaru powietrznego Polski i zrzuceniu na teren Polski dwu dywersantów. W nocie tej Ministerstwo Spraw Zagranicznych wskazywało również na liczne ujawnione fakty, świadczące o organizowaniu przez wojskowy wywiad amerykański szpiegostwa, dywersji i sabotażu, skierowanego przeciwko Polsce.

W dniu 9 lutego 1953 r. ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie przesłała Ministerstwu Spraw Zagranicznych odpowiedź, w której bądź gołosłownie zaprzecza podanym w nocie polskiej z 16 stycznia 1953 r. oczywistym faktom, bądź uchyla się od odpowiedzi na szereg wysuniętych w nocie polskiej zarzutów.

W związku z powyższą notą, Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie w dniu 16 marca 1953 r. notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w związku z notą ambasady nr 366 z dnia 9 lutego 1953 roku, stanowiącą odpowiedź na notę Ministerstwa z dnia 16 stycznia 1953 roku ma zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1 W swej nocie z dnia 16 stycznia 1953 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło ambasadzie szereg ścisłych dokładnie udokumentowanych faktów, świadczących o wrogiej wobec Polski działalności rządu Stanów Zjednoczonych, a w szczególności o szeroko zakrojonej akcji władz amerykańskich organizowania na terenie Niemiec zachodnich wywiadu, dywersji i sabotażu, skierowanego przeciw interesom i bezpieczeństwu Polski. W tejże nocie Rząd Polski stwierdził, że jedyną odpowiedzią na poprzednie noty polskie w tej sprawie były niezmiennie, bądź niezdarne próby wykręcania się od odpowiedzialności, bądź też gołosłowne zaprzeczania ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

Dla lepszego scharakteryzowania wartości tych stereotypowych odpowiedzi amerykańskich, Rząd Polski zacytował w swej nocie przykład odpowiedzi, udzielonej w swoim czasie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie w sprawie ucieczki Mikołajczyka przez b. ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Stanton Griffisa, który później w swojej książce cynicznie opisuje, jak w obliczu bezspornych faktów usiłował oszukać ówczesnego polskiego Ministra Spraw Zagranicznych.

Tę swoistą metodę zastosował rząd Stanów Zjednoczonych również i w odpowiedzi na notę polską z dnia 16 stycznia 1953 r. Nota ambasady z dn. 9 lutego 1953 r. uchyla się od odpowiedzi na sformułowane w nocie polskiej z dnia 16 stycznia 1953 r. zarzuty, sprowadza się w swojej istocie do gołosłownego, niczym nie udokumentowanego zaprzeczenia powyższym zarzutom Rządu Polskiego i usiłuje jednocześnie ten prymitywny chwyt okrasić mętnymi, napuszonymi frazesami i zwykłymi, niewybrednymi insynuacjami.

2 Wobec oczywistej i niezbitej prawdziwości przedstawionych mu przez Rząd Polski w nocie z 16 stycznia 1953 r. zarzutów rząd Stanów Zjednoczonych w swej nocie z 9 lutego 1953 r. nie usiłuje nawet zaprzeczyć, ani podważyć prawdziwości następujących faktów, podanych w nocie polskiej:

a) istnienia rozległej sieci szpiegowsko-dywersyjnej, skierowanej przeciwko Polsce, prowadzonej przez wywiad amerykański pod firmą tak zwanej Komisji Krajowej Rady Politycznej na terenie Niemiec zachodnich (pkt. 3 noty z 16 stycznia 1953 r),

b) istnienia amerykańskiego planu wojskowego przygotowania sabotażu, zniszczeń i wskazywania lotnictwu amerykańskiemu obiektów do bombardowania w Polsce w postaci tak zwanego planu „Wulkan" (pkt. 4 noty z 16 stycznia 1953 r.),

c) mieszania się dyplomatycznych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do wewnętrznych spraw Polski, w szczególności udziału byłego ambasadora amerykańskiego w Warszawie, p. Stanton Griffisa w zorganizowaniu ucieczki z Polski amerykańskiego agenta Mikołajczyka oraz nadużywa-

(Dokończenie na str. 2)

Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na czele delegacji na pogrzeb K. Gottwalda

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustaliły dla udziału w pogrzebie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda następujący skład delegacji:

Przewodniczący KC PZPR Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak Witold, członek Biura Politycznego KC PZPR Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wiceminister obrony narodowej generał broni Stanisław Popławski i ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pradze Wiktor Grosz.

Rok 1947: PREZYDENT GOTTWALD w WARSZAWIE

Prezydent K. Gottwald wygłasza przemówienie na dworcu warszawskim w marcu 1947 r. CAF

Orki przedsiewne

W całym kraju, w dniach sprzyjającej pogody, przystępują rolnicy do orek przedsiewnych. Za przykładem Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielni produkcyjnych coraz liczniej wyjeżdżają do prac w polu chłopi gospodarujący indywidualnie.

Dla lepszego dokonania orek przedsiewnych mało i średniorolni chłopi, w ramach pomocy sąsiedzkiej, sprzęgają konie przyśpieszając tym jednocześnie dokonanie prac wiosennych.

Na zdjęciu: Średniorolny chłop Aleksy Kaźmierczak z gromady Słupie w pow. łęczyckim podczas orki pod zasiewy wiosenne.

CAF — fot. Joselewicz

Naród czechosłowacki u trumny Klementa Gottwalda

złożył hołd pośmiertny swemu Wodzowi

PRAGA. W dniu 16 marca od wczesnego rana nieprzebrane tłumy obywateli czechosłowackich ustawiły się długim szeregiem przed Zamkiem Hradczyńskim, aby złożyć hołd pośmiertny swemu ukochanemu Wodzowi. Wielka sala hiszpańska spowita jest w czerń i purpurę. W głębi sali, na tle sztandarów czechosłowackich i radzieckich i wielkiej czerwonej gwiazdy, spoczywa wśród kwiatów trumna ze zwłokami Wielkiego Budowniczego ludowo-demokratycznej Czechosłowacji, Wodza narodu czechosłowackiego, najwyższego Dowódcy czechosłowackich sił zbrojnych. W sali rozbrzmiewa muzyka żałobna.

W godzinach przedpołudniowych pożegnała zmarłego jego najbliższa rodzina. O godz. 12 wchodzą do sali członkowie Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i członkowie Prezydium rządu: premier A. Zapotocky, wicepremierzy V. Siroky, dr Jaromir Dolansky, minister bezpieczeństwa narodowego gen. armii Karol Bacilek, minister obrony narodowej gen. dr Czepiczka, V. Kopecky, A. Novotny, Z. Fierlinger, Z. Nejedly, i J. Uher. Przed nimi niesione są wieńce od Komitetu Centralnego Partii i Rządu Republiki.

Orkiestra gra czechosłowacki hymn państwowy i hymn radziecki. Wartę honorową u trumny ukochanego Wodza zaciągają: premier A. Zapotocky i wicepremierzy Viliam Siroky, dr Jaromir Dolansky, generał armii Karol Bacilek, generał armii dr A. Czepiczka, Wacław Kopecky i Antoni Novotny.

*

W ciągu 15 marca do Prezydium Rządu Republiki Czechosłowackiej, na ręce premiera Zapotocky'ego i Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Johna napływały depesze kondolencyjne z powodu zgonu Klementa Gottwalda.

Depesze kondolencyjne nadesłali: Mao Tse-Tung, Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksander Zawadzki, Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii Damianow, Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Czerwenkow, Premier NRD Otto Grotewohl, Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Dobi, sekretarz generalny KC Albańskiej Partii Pracy i Przewodniczący Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej Enver Hodża, Premier Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbal.

Nadeszły również depesze kondolencyjne od prezydenta Finlandii, prezydenta Republiki Francuskiej, Prezydenta Austrii, premiera Finlandii, prezydenta Islandii i od działaczy państwowych innych krajów.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie uczczenia pamięci Prezydenta CSR — K. Gottwalda

WARSZAWA (PAP). W celu uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przyjaciela narodu polskiego Towarzysza Klementa Gottwalda i zgodnie z inicjatywą załóg robotniczych Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 17. 3. br. postanowiła:

1. Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych „Celwiskoza" przemianować na „Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych imienia Klementa Gottwalda".

2. Kopalnię węgla kamiennego „Eminencja" przemianować na kopalnię „Gottwald".

3. Statek motorowy Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Warta" przemianować na m/s „Prezydent Gottwald".

Uroczyste zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci K. Gottwalda

Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut — w prezydium zgromadzenia

Dnia 17 bm. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci Klementa Gottwalda, zorganizowane przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na podium, nad stołem prezydialnym widnieje spowity kirem portret Klementa Gottwalda, Wielkiego Przywódcy i Budowniczego bratniego czechosłowackiego państwa ludowego. Obok portretu sztandary narodowe Polski i Republiki Czechosłowackiej oraz czerwone sztandary z żałobnymi wstęgami.

Przewodniczył zgromadzeniu członek Biura Politycznego KC PZPR minister kontroli państwowej Franciszek Jóźwiak-Witold.

W prezydium zajął miejsce Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. Zasiedli również w prezydium członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rządu i Rady Państwa, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przodownicy pracy stołecznych zakładów produkcyjnch.

Wśród członków prezydium zasiadł charge d'affaires a. i. Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dr Jan Jersak.

Salę Teatru Polskiego zapełnili liczni przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz świata kultury i nauki.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji, zgromadzenie zagaił członek Biura Politycznego KC PZPR minister Franciszek Jóźwiak-Witold.

„W niespełna 10 dni po odejściu od nas ukochanego Ojca naszego, Nauczyciela i Przyjaciela — Towarzysza Stalina — bratni naród czechosłowacki dotknął drugi, ciężki cios — mówi Franciszek Jóźwiak-Witold. — **Odszedł Przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Prezydent Republiki — Wódz bratniego narodu czechosłowackiego Towarzysz Klement Gottwald.**

Oddajmy hołd niestrudzonemu Bojownikowi, Wielkiemu Synowi narodu czechosłowackiego, Wiernemu Uczniowi Lenina — Stalina, Towarzyszowi Gottwaldowi".

Zebrani wstają i jednominutowym milczeniem czczą pamięć Klementa Gottwalda.

„Partia nasza i cały naród polski z głębokim żalem przyjął bolesną wiadomość o zgonie Towarzysza Gottwalda — stwierdza dalej mówca. — Odszedł bohaterski Syn klasy robotniczej Czechosłowacji. Odszedł niezłomny Bojownik o sprawę komunizmu i pokoju.

Odszedł serdeczny Przyjaciel Polski.

W tych ciężkich dla narodu czechosłowackiego dniach podwójnej żałoby — przesyłamy bratniemu narodowi Czechosłowacji, bratniej Komunistycznej Partii Czechosłowacji nasze najgłębsze, braterskie współczucie.

Naród nasz i Partia nasza zawsze czcić będą imię Towarzysza Gottwalda.

Zapewniamy was, towarzysze czechosłowaccy, że zgodnie z naukami nieśmiertelnego Stalina umacniać będziemy braterską więź narodu polskiego z narodem Czechosłowacji, jeszcze mocniej zewrzemy nasze bojowe szeregi w potężnym froncie pokoju i socjalizmu, jeszcze mocniej skupimy się wokół naszych Partii, wokół Komitetów Centralnych naszych Partii; jeszcze mocniej skupimy się wokół Wielkiego Związku Radzieckiego, wokół naszej przewodniczki i nauczycielki — Wielkiej Partii Lenina-Stalina;" — kończy Franciszek Jóźwiak-Witold.

Referat o życiu i walce Klementa Gottwalda wygłosił sekretarz KC PZPR Wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

Następnie członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Stefan Ignar odczytał tekst depeszy kondolencyjnej, którą uczestnicy zgromadzenia żałobnego kierują do Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego Czechosłowacji.

Na zakończenie uroczystego zgromadzenia orkiestra odegrała zwycięski hymn proletariatu „Międzynarodówkę".

Poważny wzrost szeregów TPPR w dniach żałoby po Wielkim Stalinie

Ludzie pracy miast i wsi pragnąc po śmierci Józefa Stalina szczególnie mocno zadokumentować swoją głęboką jedność z narodami Związku Radzieckiego, masowo wstępują w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Rząd Polski ponownie kategorycznie protestuje przeciwko agresywnej polityce rządu USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia przez tegoż byłego dyplomatę amerykańskiego poczty kurierskiej (pkt. 5 noty z 16 stycznia 1953 r.).

Całkowite pominięcie tych faktów w nocie rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 9 lutego 1953 r. jest zupełnie zrozumiałe. Jeśli chodzi bowiem o wynurzenia p. Griffisa, trudno jest rządowi Stanów Zjednocznych zaprzeczyć relacjom swego „nieostrożnego" dyplomaty, w sprawie zaś działalności tzw. Komisji Krajowej Rady Politycznej i istnienia planu „Wulkan" — niepodobna metodą gołosłownej negacji podważyć bezspornego faktu dobrowolnego zgłoszenia się do władz polskich bezpośrednich współpracowników amerykańskiego wywiadu i złożonych przez nich zeznań, jak również dokumentarnego materiału dowodowego.

3 Niezależnie od swoistego tonu i stylu, w jakim jest utrzymana nota amerykańska z 9 lutego 1953 r., tonu, który jak widać, coraz bardziej staje się obowiązujący w nowym amerykańskim języku dyplomatycznym, jest ona, zdaniem Rządu Polskiego, oczywistym mieszaniem się rządu Stanów Zjednoczonych do wewnętrznych spraw nie tylko Polski, ale i szeregu zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych z Polską krajów.

Rząd Polski w swoich stosunkach z obcymi państwami, w odróżnieniu od ustalonej praktyki rządu Stanów Zjednoczonych, nie zamierzał i nie zamierza mieszać się do wewnętrznych spraw innych krajów. Wobec tego jednak, że wspomniana nota amerykańska zajmuje się wewnętrznymi sprawami Polski, Rząd Polski pragnie zauważyć, że gdyby chciał zastosować tę amerykańską metodę, nie mógłby pominąć milczeniem szeregu zjawisk i faktów z życia Stanów Zjednoczonych, które bynajmniej nie uprawniają rządu tego kraju do kaznodziejskiego tonu, użytego w nocie z 9 lutego 1953 r.

W tym bowiem wypadku nie mógłby Rząd Polski pominąć milczeniem znanego powszechnie zagadnienia rasowego prześladowania murzyńskiej części ludności Stanów Zjednoczonych, działalności rasistowskich organizacji w rodzaju Ku-Klux-Klanu i stosowania nieludzkiego prawa lynchu.

Należałoby również wspomnieć wówczas o istniejącym i stale wzrastającym w Stanach Zjednoczonych systemie terroru wobec wszelkich postępowych i pokojowych elementów — zarówno organizacji, jak i jednostek — o szeroko rozbudowanym aparacie szpiegostwa i donosicielstwa Federalnego Biura Śledczego (FBI), o sławetnej działalności różnorakich komisji dla badania „antyamerykańskiej działalności", a wreszcie o niespotykanych w żadnym innym kraju przepisach dla cudzoziemców, których ostatnim wyrazem jest ustawa Mc Carrana, której ofiarami padli m. in. marynarze Francji i innych państw, sojuszników Stanów Zjednoczonych.

Jeśli zaś chodzi o naród polski, to pamięta on dobrze i nieprędko zapomni o brutalnych i złośliwych szykanach władz amerykańskich w stosunku do statku polskiego „Batory", o dyskryminacyjnej akcji St. Zjednoczonych w stosunku do polskiego handlu zagranicznego, o wyuzdanej, oszczerczej nie mającej precedensu w historii stosunków międzynarodowych w okresie pokojowym, kłamliwej i pozbawionej wszelkich skrupułów propagandzie, skierowanej przeciwko Polsce przez opłacane przez rząd Stanów Zjednoczonych radiostacje itd., itd.

Nota rządu Stanów Zjednoczonych z 9 lutego 1953 r. również jest wyrazem tego szczególnego stylu propagandy i niewiele przypomina dokument dyplomatyczny. Nie stawia sobie ona bynajmniej za zadanie wyjaśnienia faktów, przedstawionych w nocie Rządu Polskiego z 16 stycznia 1953 r., nie liczy się z elementarnymi wymaganiami przedstawienia stosunków obecnych między obu państwami zgodnie z prawdą, z rzeczywistym charakterem tych stosunków, jednostronnie zaognionych przez nieprzyjazną dla Polski obecną politykę rządu Stanów Zjednoczonych.

Rząd Polski zdaje sobie sprawę, że przyczyną takiego, sprzecznego z rzeczywistym stanem rzeczy, brzmienia noty rządu Stanów Zjednoczonych jest uporczywe kontynuowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych agresywnej polityki, która w stosunku do Polski jest tylko wycinkiem ogólnego amerykańskiego systemu „zimnej wojny", uprawianej i nieustannie podsycanej przez koła rządzące obecnie Stanami Zjednoczonymi wobec Związku Radzieckiego, wobec wszystkich krajów demokracji ludowej i innych państw, sprzeciwiających się tworzeniu agresywnych bloków wojennych.

4 Usiłując odwrócić uwagę od postawionych mu w nocie Rządu Polskiego z 16 stycznia 1953 r. zarzutów organizowania szpiegostwa, sabotażu i dywersji, wymierzonych przeciwko Państwu Polskiemu, rząd Stanów Zjednoczonych w swej nocie z 9 lutego 1953 r. wspomina o sceptycyźmie, jaki rzekomo wywołują zdemaskowane przez władze polskie i władze innych krajów demokracji ludowej spiski, skierowane przeciwko bezpieczeństwu i niezawisłości tych krajów. Rząd Stanów Zjednoczonych pomija jednak w swej nocie milczeniem fakt, że nici wszystkich tych zbrodniczych poczynań, które są i będą nadal z taką samą czujnością wykrywane, prowadzą zawsze, jak to wykazały liczne procesy sądowe, do amerykańskich central wywiadu.

Rząd Stanów Zjednoczonych, którego obecny Sekretarz. Stanu i inni odpowiedzialni politycy otwarcie i oficjalnie głoszą i realizują doktrynę organizowania dywersji i sabotażu w innych krajach i w tym celu tworzą i finansują urzędowe komórki i organizacje, nie ma żadnych moralnych praw ani merytorycznych podstaw do kwestionowania słuszności procesów, w wyniku których sprawiedliwość dosięgła opłacanych dolarami zdrajców narodu.

Ostatnim, w szeregu poprzednich, jaskrawym dowodem fałszywości twierdzeń rządu Stanów Zjednoczonych jest przebieg procesu, odbytego w dniu 18 lutego 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.

Schwytani przez władze polskie amerykańscy szpiedzy i dywersanci Stefan Skrzyszowski i Dionizy Sosnowski, którzy całkowicie przyznali się do zarzucanych im przestępstw, nie tylko potwierdzili swymi zeznaniami wszystkie postawione już w nocie Rządu Polskiego z dnia 16 stycznia 1953 r. zarzuty i dokładne fakty, ale odsłonili szereg dalszych szczegółów, w których organizowanie przez amerykańskie władze wojskowe w Niemczech zachodnich ośrodków wywiadu, dywersji i sabotażu przeciwko Polsce zostało ujawnione w sposób nie budzący żadnych wątpliwości.

Przebieg powyższego procesu i sprawiedliwa kara, która została wymierzona obu amerykańskim agentom, przygwoździły raz jeszcze nieudolne wykręty władz amerykańskich, których odbiciem jest nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 9 lutego 1953 r.

Określenie w nocie amerykańskiej z dnia 9 lutego 1953 r. mianem „histerii" walki z amerykańskimi agenturami, prowadzonej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej, budzić musi co najmniej zdziwienie, skoro pada z ust rządu, który od lat systematycznie i celowo usiłuje szerzyć wśród innych narodów nastrój paniki wojennej i który sam wreszcie padł niejednokrotnie ofiarą niepohamowanej i narastającej histerii. Z kroniki politycznej ostatnich lat można by przytoczyć nie mało przykładów tego, do jakich błędnych konsekwencji i deprawacji prowadzi w Stanach Zjednoczonych histeria i śmiertelny lęk przed utratą władzy. Wystarczy przypomnieć los Forrestala.

5 Poważną część swej noty z 9 lutego 1953 r. rząd Stanów Zjednoczonych poświęca rzekomej sympatii i zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych dla wolnościowych dążeń innych krajów, a w szczególności krajów środkowej i wschodniej Europy.

Dla udowodnienia tego twierdzenia nota z 9 lutego 1953 r. wymienia między innymi nazwisko Kościuszki, Pułaskiego i Krzyżanowskiego i mówi o tym, że na ziemi amerykańskiej znaleźli oni schronienie i poparcie w czasie walk o wolność swej ojczyzny.

Znajomość podstawowych faktów z historii Stanów Zjednoczonych, które jak widać, usiłują ufryzować dla swoich celów autorzy noty z dnia 9 lutego 1953 r., wystarczyłaby aby wiedzieć, że Kościuszko i Pułaski bynajmniej nie szukali schronienia w Stanach Zjednoczonych dla walki o niepodległość Polski, a udali się tam, aby u boku wielkich bohaterów ówczesnej demokracji amerykańskiej walczyć o wolność Stanów Zjednoczonych. Wspomniany zaś w nocie amerykańskiej generał Włodzimierz Krzyżanowski wsławił się, jak wiadomo, w wojnie Północy z Południem w latach 1861—1865 w walce o wolność dla ciemiężonych w Stanach Zjednoczonych Murzynów.

Bohaterska walka gen. Krzyżanowskiego o wyzwolenie Murzynów, za którą otrzymał on odznaczenie z rąk prezydenta Lincolna, została zaprzepaszczona przez późniejszych władców Stanów Zjednoczonych. Jest więcej niż prawdopodobne, że gdyby obecnie gen. Krzyżanowski żył i walczył przeciwko uprawianym w Stanach Zjednoczonych prześladowaniom Murzynów, odpowiadałby on zapewne przed którąś z działających tam komisji za „antyamerykańską" działalność.

Rząd Stanów Zjednoczonych uczyniłby znacznie lepiej, gdyby pozostawił w spokoju czcigodne nazwiska wielkich bojowników o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych, których ideały są obecnie w tak bezwzględny sposób deptane i odrzucane, a przypomniałby sobie o swym stosunku do takich krajów, jak Kuba, Filipiny, Porto Rico lub innych krajów środkowo- i południowo amerykańskich, które w wyniku „sympatii" i „zainteresowania" ze strony Stanów Zjednoczonych utraciły, lub stopniowo tracą swą niepodległość polityczną i gospodarczą na rzecz amerykańskich monopoli.

Wobec stwierdzenia przez Rząd Polski w nocie z 16 stycznia 1953 r., że naród amerykański w odróżnieniu od jego rządu, pragnie pokojowych stosunków z narodem polskim, rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla w swej nocie, że polityka rządu jest rzekomo odbiciem woli narodu amerykańskiego.

Rząd Polski, podkreślając raz jeszcze z całym naciskiem swe głębokie przekonanie o pokojowych uczuciach narodu amerykańskiego wobec narodu polskiego, musi zauważyć, że sam choćby fakt antypolskiej i antypokojowej polityki Stanów Zjednoczonych jest jednym z wielu dowodów, że rząd ten nie reprezentuje prawdziwych dążeń mas amerykańskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza wreszcie, że zagadnienie, czy polityka jego jest antypolska pozostawia on wyrokowi historii i powołuje się przy tym na odwieczną przyjaźń amerykańsko-polską. Odwoływanie się do wyroków historii, co tak chętnie i często czynili już uprzednio inni wiadomi pretendenci do panowania nad światem, jest w tej sprawie zupełnie zbędne. Naród polski, który dobrze zna zabiegi amerykańskich dyplomatów i mężów stanu po pierwszej wojnie światowej, zabiegi, zmierzające do ograniczenia dostępu Polski do morza, do okrojenia obszaru Śląska, który winien był przypaść Polsce i do stworzenia zarzewia przyszłej agresji militaryzmu niemieckiego w postaci tzw. Wolnego Miasta Gdańska — ma wyrobioną opinię o rzekomej przyjaźni dla niego ze strony amerykańskich władców. Naród polski widzi objawy tej samej „przyjaźni" i „sympatii" w polityce rządu Stanów Zjednoczonych po drugiej wojnie, polityce popierania rewizjonistycznych apetytów militaryzmu zachodnio-niemieckiego, skierowanych przeciwko całości terytorialnej Polski.

Odnośnie wyrażonych w nocie amerykańskiej wątpliwości co do twierdzenia Rządu Polskiego, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych pragnęłyby zmienić Polskę w kolonię amerykańską — Rząd Polski sądzi, że najlepszą ilustracją intencji Stanów Zjednoczonych w stosunku do innych krajów, jest los krajów, które Stanom Zjednoczonym w ich agresywnej polityce panowania nad światem udało się podporządkować.

Bezceremonialne postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do krajów Europy Zachodniej, brutalne deptanie ich politycznej suwerenności i niezawisłości gospodarczej oraz narzucanie im tzw. amerykańskiego stylu życia jest odstraszającym przykładem do czego prowadzi polityka kolonizowania przez Stany Zjednoczone krajów o tysiącletniej często historii i kulturze.

6 W swej nocie z 9 lutego 1953 r. rząd St. Zjednoczonych wspomina również o udzielonej przez siebie po ostatniej wojnie pomocy dla Polski, wyliczając wartość dostaw na rzecz Polski ze strony UNRRA i wspominając o odrzuconej przez Polskę rzekomej pomocy w postaci udziału w tzw. programie europejskiej odbudowy gospodarczej, znanym na ogół pod nazwą planu Marshalla.

Jeśli chodzi o powojenną pomoc dla Polski ze strony UNRRA, a więc agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, nikt już dziś nie żywi złudzeń, że udział w tej pomocy ze strony kół rządzących Stanami Zjednoczonymi — w przeciwstawieniu do rzeczywistych intencji postępowych warstw narodu amerykańskiego — nosi określone i dalekosiężne cele polityczne, które pełny wyraz znalazły w następnym etapie w tzw. planie Marshalla.

Rząd Polski już w swej nocie z 9 lipca 1947 roku, skierowanej do rządów Francji i Wielkiej Brytanii, odrzucając zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji paryskiej, która stworzyła tzw. organizację europejskiej odbudowy gospodarczej, stwierdził między innymi, że organizacja ta musi stać się narzędziem narzucania przez jedno mocarstwo, pod pozorem pomocy gospodarczej, politycznego dyktatu innym państwom i przyczyni się w istocie do odrodzenia zaborczości niemieckich militarystów.

Cały przebieg wydarzeń i los gospodarki krajów, które z tej rzekomej „pomocy" gospodarczej skorzystały udowodnił niezbicie słuszność zajętego wówczas przez Rząd Polski stanowiska. Już bowiem w ciągu pierwszego okresu działania tzw. planu Marshalla okazało się, że niezależnie od swych katastrofalnych następstw gospodarczych dla krajów które wzięły w nim udział, posłużył on Stanom Zjednoczonym pod pozorem udzielania tzw. pomocy gospodarczej do politycznego podporządkowywania sobie innych krajów i do faktycznego anulowania ich suwerenności.

Dalszym skutkiem tego planu było stworzenie ekonomicznych podstaw rozbudowy przemysłu wojennego Niemiec Zachodnich, które w wojennych planach Stanów Zjednoczonych stanowią kuźnię zbrojeniową planowanej agresji, zagrażającej całej Europie.

7 W dalszej części swej noty rząd Stanów Zjednoczonych, mówiąc o amerykańskiej ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie z roku 1951, w ramach której wyasygnowana została kwota 100 milionów dolarów na cele dywersji i sabotażu w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, obłudnie twierdzi, że pieniądze te zostały przeznaczone na „udzielanie pomocy ofiarom prześladowań w tych wypadkach, gdy pomoc ta przyczynić się może do obrony obszaru północno-atlantyckiego".

Nie chcąc raz jeszcze powtarzać znanych powszechnie i wielokrotnie w notach Rządu Polskiego ujawnionych danych o istotnych celach tej rzekomej pomocy — Rząd Polski ogranicza się w niniejszej nocie do zacytowania autentycznych wyjaśnień jednego z twórców ustawy, członka Kongresu Stanów Zjednoczonych Kerstena. Kersten, jak wynika z oficjalnych protokółów posiedzeń Kongresu z dnia 20 października 1951 r., w następujący sposób opisał cel ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie:

„Ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie, która ostatnio została uchwalona i podpisana przez prezydenta, określa sposób, przy pomocy którego Stany Zjednoczone mogą udzielić pomocy podziemnym organizacjom wyzwoleńczym w krajach komunistycznych".

Jeżeli mimo tych jawnych i niedwuznacznych wypowiedzi rząd Stanów Zjednoczonych uważa za możliwe nadal twierdzić, jak to czyni w swej nocie, że asygnowanie 100 milionów dolarów jest realizowaniem „całkowicie zgodnego z polityką Stanów Zjednoczonych humanitarnego planu udzielania opieki i pomocy w osiedlaniu się dla uchodźców" — to stanowisko takie jest dobitnym potwierdzeniem obłudy noty rządu Stanów Zjednoczonych z 9 lutego 1953 r.

8 Broniąc się przed postawionym mu w nocie Rządu Polskiego z 16 stycznia 1953 r. zarzutem szerzenia przez propagandę amerykańską nienawiści do Polski i wzywania do wystąpień przeciwko Rządowi Polskiemu — rząd Stanów Zjednoczonych w swej nocie raz jeszcze powołuje się na historię i wspomina o szkodliwości zamykania przed własnym narodem dostępu do źródeł prawdy.

Takie twierdzenie ze strony rządu, który od szeregu lat w sposób systematyczny tępi we własnym kraju wszelką swobodę myśli, który odmawia wiz wjazdowych i wyjazdowych najznakomitszym naukowcom, pisarzom i poetom jest co najmniej ryzykowne. Rząd Stanów Zjednoczonych zdaje się zapominać, że właśnie jego kraj jest widownią średniowiecznego obyczaju publicznego palenia na stosie książek, uznanych za postępowe, a więc niebezpieczne i że zarząd poczt Stanów Zjednoczonych nie dopuszcza i konfiskuje wysyłane z Polski tak niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych książki, jak na przykład arcydzieło polskiego poety Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz".

Czemu w istocie służyć ma akcja propagandowa Stanów Zjednoczonych nazywana w nocie z 9 lutego 1953 r. skromnym mianem działalności informacyjnej, ujawnił w swym przemówieniu wygłoszonym na zebraniu amerykańskiego Towarzystwa Nauk Politycznych w Buffalo w dniu 27 sierpnia 1952 roku nie kto inny, tylko obecny Sekretarz Stanu p. John Foster Dulles. Oświadczył on wówczas dosłownie:

„Głos Ameryki" i inne organizacje rozpoczną podsycanie ducha oporu za żelazną kurtyną, dając do zrozumienia Polakom, Czechom i innym, że mają oni moralne poparcie rządu Stanów Zjednoczonych. Następnie powstaną ruchy oporu wśród patriotów, którzy będą mogli być zaopatrywani i organizowani w drodze zrzutów lotniczych oraz innymi środkami łączności ze strony prywatnych organizacji, jak np. „Komitet Wolnej Europy".

Oto właśnie istotne cele i zadania amerykańskiej służby informacyjnej, realizowane obecnie na nowym stanowisku przez autora cytowanych słów.

9 Gołosłownym twierdzeniem o przyjaźni dla Polski i o tradycyjnych zainteresowaniach dla jej dobrobytu i niepodległości rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zasłonić całość swej agresywnej polityki, zagrażającej najżywotniejszym interesom Polski. Rząd Polski niejednokrotnie w swych notach do rządu Stanów Zjednoczonych oraz w publicznych oświadczeniach i wypowiedziach podkreślał niebezpieczeństwo dla niepodległości i integralności terytorialnej Polski, kryjące się w wojennych przygotowaniach Stanów Zjednoczonych a w szczególności wynikające z polityki Stanów Zjednoczonych w kwestii Niemiec Zachodnich. Przez konsekwentne i systematyczne odradzanie militaryzmu niemieckiego, podsycanie rewizjonizmu i odbudowę Wehrmachtu, dowodzonego przez hitlerowskich generałów, rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi politykę bezpośrednio zagrażającą bezpieczeństwu Polski.

Wydarzenia ostatnich tygodni w całości raz jeszcze podkreśliły słuszność takiej oceny polityki rządu Stanów Zjednoczonych. Szef marionetkowego rządu w Bonn ujawnił niedawno, że amerykański Sekretarz Stanu kupczy polskimi ziemiami zachodnimi, aby zachęcić neohitlerowców do udziału w organizowanej przez Stany Zjednoczone tzw. europejskiej wspólnocie obronnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych w swej polityce przygotowywania agresji przeciwko Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom obozu socjalizmu i pokoju, stawia w pierwszym rzędzie na militaryzm niemiecki jako główną siłę uderzeniową. Wskrzeszanie przez rząd Stanów Zjednoczonych imperializmu niemieckiego, jak uczą doświadczenia historii, zagraża nieuchronnie wszystkim sąsiadom Niemiec, w tej liczbie i zachodnim.

Naród polski, związany z sąsiadującymi z nim krajami nierozerwalnymi więzami przyjaźni i sojuszu, naród polski, który przestał już być bezbronny i zna wartość swej wolności i niepodległości, należycie ocenia całokształt polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który znalazł potwierdzenie w nocie z 9 lutego 1953 r. Naród polski nie ma złudzeń co do prawdziwych intencji rządu, który całym swym postępowaniem niezmiennie wykazuje, że w swym dążeniu do panowania nad światem planuje zamach na niepodległy byt Polski. Nie ma też wątpliwości, że tego rodzaju polityka musi się zakończyć całkowitym załamaniem i bankructwem.

10 Rząd Polski odrzucając argumentację i bezpodstawne twierdzenia, zawarte w nocie rządu Stanów Zjednoczonych z 9 lutego 1953 r., ponownie kategorycznie protestuje przeciwko antypolskiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych, a w szczególności podtrzymuje swój protest przeciwko pogwałceniu przez wojskowy samolot amerykański w dniu 4 listopada 1952 roku polskiego obszaru powietrznego.

Rząd Polski podtrzymuje również wyrażone już w nocie swej z 16 stycznia 1953 roku żądanie niezwłocznego zaprzestania przez władze amerykańskie działalności sabotażowej, szpiegowskiej i dywersyjnej, skierowanej przeciwko Państwu Polskiemu, i ostrzega, że tego rodzaju działalność będzie nadal ścigana i karana z całą surowością prawa, zaś odpowiedzialność za aranżowanie i podsycanie takich aktów całym swym ciężarem spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych.

MARZEC **18** ŚRODA

DZIŚ: Cyryla, Edwarda

JUTRO: Józefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Toi owo z Bydgoszczy

Nieaktualna gazetka

W parku Kochanowskiego przy zbiegu ulic 24 Stycznia i Słowackiego w gablotce z hasłem „MHD w służbie świata pracy" zawieszona jest gazetka, zredagowana przez Zespół Instr. Nieetatowych Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Woj. MHD.

I nic by w tym nie było dziwnego, lecz jest pewne „ale" gazetka ta podsumowuje wyniki współzawodnictwa pracy za II kwartał 1952 r. Od tego czasu upływa już 7 miesięcy. Gazetka wyblakła i jest w ogóle nieczytelna, zresztą już nieaktualna.

Czy redaktorom gazetki zabrakło tematów o współzawodnictwie, które na pewno ma wyniki w III i IV kwartale, czy też brak chęci do zredagowania nowej? (b)

PKO-Bydgoszcz zwycięża po raz ósmy

Rada Kobieca przy bydgoskim Oddziale PKO urządziła uroczystą akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na wstępie po odegraniu hymnu narodowego uczczono 3 minutową ciszą pamięć Wielkiego Stalina.

Referat o roli kobiety w budownictwie socjalizmu w Polsce wygłosiła ob. Gorzkiewicz, po czym dyr. Oddziału Wojewódzkiego ob. St. Marchlewski wręczył 48-miu zasłużonym pracowniczkom premie pieniężne wzgl. dyplomy uznania za pracę zawodową i społeczno-kulturalną.

W dalszym ciągu akademii przedstawicielka Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Finansowych wręczyła przewodniczącemu Rady Miejscowej przy Wojew. Oddziale dyplom uznania dla całej załogi, za zajęcie czołowego miejsca we współzawodnictwie oraz nagrodę indywidualną ob. Falkowskiemu za wzorowe prowadzenie świetlicy.

Na zakończenie dyr. Oddz. Wojew. PKO dał wyraz swego zadowolenia z powodu zdobycia przez bydgoski Oddział PKO I-go miejsca we współzawodnictwie Oddziałów II kategorii w skali ogólnokrajowej za IV kwartał ub. roku. Tym samym Oddział miejscowy zajął po raz ósmy czołowe miejsce wśród Oddziałów swej kategorii. Z tej okazji 75 pracowników otrzymało premie pieniężne. (KF)

O większą kulturę śpiewaczą na wsi

dbać będą miejskie zespoły chóralne

W Bydgoszczy obradował zjazd Bydg. Okr. Śpiewaczego przy udziale prezesów, dyrygentów i delegatów chórów, na którym podsumowano dotychczasowe osiągnięcia, dokonano wyboru nowych władz, oraz wytyczono dalszy plan pracy zespołów śpiewaczych.

Niejednokrotnie podkreślano już wielką rolę, jaką mają do spełnienia zespoły chóralne na odcinku kulturalnym. Znaczenie ich doceniło należycie Prezydium MRN w Bydgoszczy, które wyraziło w uchwale słowa uznania chórom bydgoskim za pełną poświęcenia pracę społeczną w umasowieniu pieśni ludowych i krzewieniu kultury śpiewaczej. Współpraca chórów bydgoskich z Wydziałem Kultury MRN — jak to stwierdził prezes prof. Kabaciński — pozwoliła na osiągnięcie pięknych wyników.

Świadczą o tym cyfry. W roku sprawozdawczym chóry w okręgu bydgoskim wystąpiły z okazji różnych uroczystości 317 razy. Wykonano 214 nowych utworów. Okręg liczy w tej chwili około 1000 członków-śpiewaków. W występach i koncertach śpiewaczych wzięło udział 126 tys. słuchaczy. Biorąc pod uwagę moment, że śpiewacy nie stanowią zespołów zawodowych, a raczej są chórami amatorskimi, tym większa jest ich zasługa.

Działalność chórów nie ogranicza się jedynie do odcinka miejskiego. Bezcenny jest wkład tych zespołów w sprawę zacieśnienia przyjaźni i ściślejszych więzów ze wsią.

Członek Zarządu Głównego i zarazem prezes Oddziału Wojewódzkiego inż. Kadlec z Torunia, mówiąc o tym stwierdził, iż zespoły chóralne nie tylko są powołane do krzewienia kultury na wsi, ale mają szczególny obowiązek do wiązania miasta ze wsią poprzez częste urządzanie koncertów, przede wszystkim na wsi produkcyjnej. Należało by również pomóc w organizowaniu na wsi zespołów chóralnych.

Kierownik artystyczny Bydgoskiego Okręgu Śpiewaczego prof. Wittstock omawiając sprawę działalności niektórych chórów poza Bydgoszczą, oraz organizację nowych, wskazał na wielki brak dyrygentów, którzy by mogli takim zespołem kierować, służyć mu pomocą i fachowymi radami.

W dyskusji poruszono jeszcze inne zagadnienia, jak np. większe zaktywizowanie naszych śpiewaków-amatorów. W planie pracy na rok bieżący największy akcent położono na plan specjalnych wyjazdów z pieśnią na wieś pod hasłem „Łączności miasta ze wsią".

Na zjeździe wręczono zasłużonym na niwie śpiewaczej działaczom dyplomy i odznaki honorowe.

Otrzymali je ob. ob.: *prof. Wittstock, dyrygent Rybka, St. Szymański, Jan Kaźmierski, Wincenty Stachowiak, Z. Nowicki, J. Bukowski, mgr. J. Jaworski, A. Lampkowski* i *A. Strzelecki.*

Prezesem nowego Zarządu został wybrany ponownie *prof. Cz. Kabaciński*, a artystycznym *prof. Wittstock.* Do komisji artystycznej powołano także *prof. Edmunda Rezlera*, znanego w Bydgoszczy pianistę.

Dla uczestników „Konkursu uprzejmości"

Uczestników „Konkursu uprzejmości" zorganizowanego przez Polskie Radio, MHD, MHM, PDT i PSS informujemy, że w najbliższych dniach nastąpi obliczenie głosów i rozlosowanie nagród pomiędzy klientów wybierających najuprzejmiejszego sprzedawcę. Nagrody zostaną wręczone zarówno klientom jak i wyróżnionym sprzedawcom na wielkim koncercie rozrywkowym, w pierwszych dniach kwietnia. Wykonawcami koncertu będą znani artyści warszawskiego Teatru Satyryków oraz orkiestra Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia. (er)

Miejskie Zakłady Ogrodnicze

wychodzą na spotkanie z wiosną

Zbliża się wiosna. Słońce przygrzewa już coraz bardziej. Niedługo pokryją się zielenią trawniki i parki naszego miasta. Miejskie Zakłady Ogrodnicze przygotowują się intensywnie, aby na spotkanie z wiosną wyjść w „pełnym rynsztunku".

W tej chwili oczyszczamy drzewa z oprzędów gąsienicowych — mówi dyrektor zakładów inż. Tusz. Z chwilą gdy warunki atmosferyczne pozwolą, przystąpimy do wysadzania drzew w ilości 500 sztuk oraz 28.000 krzewów. W tym tygodniu przystąpimy również do oczyszczania stawów w parku Jana Kazimierza. Będą one napełnione świeżą wodą, a gdy pogoda się nieco ustali, park otrzyma swych mieszkańców — łabędzie i kaczki japońskie.

Miejskie Zakłady Ogrodnicze nie ograniczają się tylko do prac na terenie parków śródmiejskich. Na Wzgórzu Wolności od ul. Ustronie pobudowane zostaną szerokie betonowe schody. Również założone będą zieleńce przy osiedlach robotniczych w Skrzetusku, Osiedlu Leśnym i innych.

Na plantach nad Kanałem przeprowadza się prace nad uzupełnieniem drzewostanu. Dużo kłopotu przysporzy naszym zakładom — mówi dyrektor — praca nad uporządkowaniem trawników i skwerów. Nie ma bowiem trawnika lub skweru, przez który w czasie zimy niesforni przechodnie nie skracaliby sobie drogi. W ten sposób znajdująca się pod pokrywą śnieżną trawa uległa zniszczeniu. Miejsca te muszą być przekopane i jeszcze raz zasiane trawą.

Nowością w tym roku będzie przebudowany park na Placu Rewolucji Październikowej i nowopowstały skwer na skrzyżowaniu ulic Markwarta i Staszica. Z chwilą gdy ociepli się nieco — kończy dyr Tusz — wystawimy w parkach nowopomalowane ławki.

A więc niedługo już parki i skwery bydgoskie ukażą się w nowej szacie. Wysiłki Zakładów Ogrodniczych zdążają do tego, aby Bydgoszcz była naprawdę, a nie z nazwy — miastem zieleni. (g)

Rzeczy znalezione

Zezwolenie jazdy II kat. — Napierała Bernard. Legitymację emeryt. kolej. — Markiewicz. Klucze, czapkę szkolną, rękawiczkę wełn. dziec.

Odebrać w dziale Ogłoszeń IKP ul. Stalina 2 (Pod Arkadami).

NG FALI DNIA

Jest na to rada

Jedna z czytelniczek w liście do Redakcji skarży się, że nie może wybrać się nigdy do kina, gdyż ma małe dziecko, którego nie może pozostawić bez opieki.

Czytelniczka nasza proponuje, ażeby rozszerzyć godziny otwarcia przedszkoli tak, aby po pracy można było mieć czas na rozrywkę i pracę społeczną.

Propozycja jest słuszna i godna poparcia. Mogą tu jednak być pewne trudności natury organizacyjnej czy też personalnej. Jest jednak rada, której urzeczywistnienie mogłoby umożliwić kobietom — matkom pójście do kina.

Jak się dowiadujemy w Elblągu od przeszło roku istnieje przy kinie „Ludowym" tzw. „przechowalnia" dzieci. Sprawa jest prosta. Matka pragnąca pójść do kina przyprowadza, względnie przywozi dziecko do „przechowalni" znajdującej się przy kinie i zostawia je pod opieką fachowej przedszkolanki. „Przechowalnia" posiada wiele najrozmaitszych zabawek tak, że dzieci wcale się nie nudzą ani nie tęsknią za mamusiami. A mamusia tymczasem ogląda sobie film i jest spokojna o swoje maleństwo, wiedząc, że jest ono pod dobrą i właściwą opieką. Taka „przechowalnia" dzieci mogłaby ewentualnie powstać i u nas w Bydgoszczy. Odpowiedni wydział przy Prezydium MRN powinien nad tym pomyśleć i na ten temat się wypowiedzieć. (zb)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Kto zawinił? (godz. 19).
Czwartek: Kto zawinił? (godz. 19).

KINA

Pomorzanin: Kurtyna w górę (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Fanfan Tulipan 15.30, 18 i 20.30).
Orzeł: Cywil na stadionie (17 i 19).
Wolność: Skrzydlaty dorożkarz (15.30, 18 i 20.30).
Gryf: Grzesznicy bez winy (17 i 19).
Bałtyk: Sumienie (17 i 19).
Mir: Nędznicy (1 część) (19).
Rozmaitości: Program aktualności (godz. 16—23).
Fotoplastikon: „Wersal" Czynny w dni powszednie (godz. 16—20) oraz w niedziele i święta (godz. 14—21).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej. Prace Stanisława Borysowskiego. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświąteczne nieczynny), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.
Muzeum im. Wyczółkowskiego: „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX wieku"
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14). W dni poświąteczne nieczynne
Biblioteka Miejska — otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Wypożyczalnia główna od godz. 13 do 19 (w środy od 11 do 15).
Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20
Biblioteka lekarska — od godz. 13 do 19 (w poniedziałki, środy i piątki środy od 11 do 15).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel nr 34-31.

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ
Środa, 18 marca 1953
8.00 Omówienie programu dnia i komunikaty, 8.05 Poranny dziennicz ek radiowy, 13.15 Koncert orkiestry rozgł. bydgoskiej PR pod dyr. A. Rezlera — solista H. Palulis, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Muzyka polska, 16.35 Wszechnica Radiowa, 17.40 W rocznice powstania Komuny Paryskiej, 17.50 Reportaż B. Pleśniarskiego pt. „O słuszną sprawę", 18.10 Audycja świetlicowa.

KOMUNIKATY

Powołując się na uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej zawiadamiamy, że **Kier. Bazy Sprzętu nr 2** w Bydgoszczy przyjmuje w każdy poniedziałek, a jeżeli poniedziałek jest dniem wolnym od pracy, w najbliższy dzień powszedni w godz. od 10 do 11 i od 17 do 18 w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 63 (barak), pokój nr 23. (14423k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKÓW SKLEPÓW i INSTRUKTORÓW HANDLOWYCH zatrudni **MHD — Artykuły Spożywcze, Bydgoszcz.** Zgłoszenia w sekcji kadr, ul. Śniadeckich nr 2. (14426k

SPRZEDAŻ

ROWER męski sprzedam. Bydgoszcz, M. Buczka 8 m. 6. (14580

MASZYNĘ do szycia — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14559

WÓZEK głęboki. — wzór czeski, sprzedam — Dąbrowskiego 15-2. (14582

RADIO „Pionier" sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14563

MASZYNĘ cholewkarska „Singera" i harmonię 140 bas. włoską, sprzedam — Bydgoszcz, Leśna 10-3. (14567

WÓZEK autko na łożyskach kulkowych w dobrym stanie sprzedam — Bydgoszcz Śniadeckich 10 m. 8. (14568

RADIO „Telefunken" w dobrym stanie sprzedam. Mateiki 5 m. 3 (od godz. 18). (14573

OWCZARKA alzackiego (6 mies.) sprzedam Bydgoszcz. Ogrodowa 14 m 5 (w godz 15—17) (14572

ŚLUBNĄ suknię i welon sprzedam. Gen. Stalina 55 m. 3 (w godz. 16—18). (14555

WÓZEK autko — tanio sprzedam. Bydgoszcz, ul. Piękna 8, m. 2. (14539

WESTFALKĘ jak nową okazyjnie sprzedam. Grudziądz, Kościuszki 43-4. (14424k

„JAWĘ" 250 ccm sprzedam. Drobiewski, Debrzno, pow. Człuchów. (14425k

RADIO „Mazur" sprzedam. Bydgoszcz, Osiedle Leśne, blok 5-K-4. (14593

2 STOŁY krawieckie — sprzedam. Inowrocław, ul Dworcowa 46 m. 1. (13483

MASZYNĘ do szycia gabinetowa i magiel sprzedam. Stalina 2-14. (14586

RADIO „Pionier" sprzedam Sieroca 24-1 (od godziny 11). 14588

WÓZEK autko na łożyskach kulkowych sprzedam Bydgoszcz Chodkiewicza 41 (14590

KUPNO

DOM jednorodzinny lub pół domu i 1 do 2 ha ziemi w okolicy Bydgoszczy kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „14550". (14550

RADIO w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Toruń „Radio". (14160

BIELIŹNIARKĘ używaną kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „14520" (14520

STANIOL srebrny, złoty zużyte kondensatory radiowe itp., przewijane papierem, kupię Nakielska 43, m. 5 (14349

OGRÓDEK działkowy — kupię. Bydgoszcz, ul. 24 Stycznia 22 m. 2 — Pawłowicz. (14581

WANNĘ kąpielową kupię Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14576

MASZYNĘ do pisania — kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „14587". (14587

WILLĘ w Bydgoszczy, w dobrym stanie od właściciela kupię. Zgłoszenia: Pasikowska, Gniezno, Kilińskiego 9, m. 5. (14415k

MASZYNĘ do szycia w możliwym stanie kupię. Bydgoszcz. Hetmańska 3 m. 6. (14574

WÓZEK głęboki, czeski, ceratowy, kupię. — Bydgoszcz, Jasna 7-4. (14519

POSADY WOLNE

KOMINIARZA — ucznia starszego z dłuższą praktyką przyjmę natychmiast. Storożyński, Koszalin, ul. Zwycięstwa 167 (14412

FURMAN potrzebny. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14534

POMOCNIKA ogrodniczego, ew. robotnika do konia przyjmie Ogrodnictwo Cegielni Okole, ul. Młyńska 2. (14583

UCZEŃ ślusarski potrzebny. Toruń, Warsztat ślusarski. Św Ducha 8-10. (14414k

ZAMIANY

POKÓJ z kuchnią 1 piętro, 34 m kw., na Bielawkach zamienię na większe. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (14592

1 POKÓJ z kuchnią przy Al. 1 Maja 1 2 pokoje z kuchnią okolica ul. Wrocławskiej, zamienię na jedno 2—2½ pokoju z kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „14570". (14570

SŁONECZNE 3 pokojowe w Fordonie k. Bydgoszczy zamienię na takie same lub 2 pokoje w Inowrocławiu. Bydgoszczy, Toruniu. — Oferty IKP Bydgoszcz „14571". (14571

POKÓJ z używalnością kuchni, wygodami zamienię na podobne lub pokój z kuchnią. — Oferty IKP Bydgoszcz „14584" (14584

2½ POKOJU, duże z wygodami, zamienię na duży pokój z kuchnią. — Oferty IKP Bydgoszcz „14516". (14516

3 MAŁE pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem w śródmieściu, zamienię na 3—4 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu, Oferty IKP Bydgoszcz „14518". (14518

2 POKOJE z kuchnią, Osiedle Leśne — zamienię na podobne w śródmieściu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (14508

ZGUBY

ZGUBIONO — odcinek ankietowy. — Franciszek Drewka, Bydgoszcz. Nowodworska 70-4. (14528

ZGUBIONO kartę meldunkową F-XVIII-7694 — Henryk Rataj, Kleszkowo (14533

ZGUBIONO legitymację związku zawodowego. — Maks Suchomski Bydgoszcz. (14534

ZGUBIONO kartę meldunkową i odcinek złożenia ankiety wydanej w Kolumnie. Anna Fiederowicz, Bydgoszcz, Osowa Góra 1. (14530

ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek ankietowy. Gertruda Kaniecka Bydgoszcz, Garbary 11-12. (14554

ZGUBIONO kartę meldunkową — na nazwisko Zofia Dymek, Bydgoszcz, Krakowska 17 m. 1. (14551

ZGUBIONO kartę meldunkową, Franciszek Zabielski, Al. 1 Maja 132-5. (14562

ZGUBIONO kartę meldunkową — na nazwisko Władysław Felczykowski, Pomorska 88, blok C m. 3 (14575

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Anna Andrzejewska, ul. Gen. Stalina 12-4. (14560

ZGUBIONO karty meldunkowe, pokwitowania ankietowe. Jan. Marta 1 Marian Jaworscy. (14565

ZGUBIONO przepustkę stałą T-8 nr 637. Edmund Raczyński. (14569

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Józef Wielgus, Olimpin, powiat Szubin. (14585

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lisewie pow. Chełmno. Władysław Małecki. (14416k

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 71-IV-19475 — nazwisko Stefania Kawczyńska, Bydgoszcz. (14594

ZGUBIONO przepustkę stałą ZWSI. — Romuald Matczak. Bydgoszcz (14502

PRACE

ORGANISTA starszy poszukuje posady na wsi. — Oferty IKP Bydgoszcz „14540". (14540

ORGANISTA OO Pasjonatów, Przasnysz, przyjmie posadę. Oferty IKP Bydgoszcz „14538". (14538

OSOBA kulturalna zajmie się gospodarstwem domowym 1—3 osób — Oferty IKP Bydgoszcz „14537". (14537

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

†

Dnia 17 marca 1953 r. zasnęła w Bogu po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i siostra śp.

Antonina Jaszewska

z domu POROŻYŃSKA, przeżywszy lat 71

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Nowofarnego w Bydgoszczy. O czym zawiadamiają

14612) DZIECI I RODZINA

POKOJE WOLNE

POKÓJ przy rodzinie dla starszej kobiety lub uczennicy. — Oferty IKP Bydgoszcz „14515". (14515

RÓŻNE

SKRADZIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową oraz odcinek ankietowy Stanisław Dudziak, wieś Kojszówka, poczta Osielec, pow. Myślewiec. (14150k

ZNALEZIONO rower i czapkę. Wiadomość: Kokorniak, tel. 44-53 (przed południem). (14529

ZGINĄŁ pies (wilczyca). Prosze o zwrot. ul. Jasna 27-3 (14535

WYPOŻYCZĘ maszynę elektryczną do podnoszenia oczek na procent. — Oferty IKP Bydgoszcz „14527". (14527

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g. 63 cm. E-4-10569

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej.

18. 3. 1871 — 18. 3. 1953
W rocznicę Komuny Paryskiej

„Wolność prowadzi lud na barykady".
Eugeniusz Delacroix

*

Pamięć bojowników Komuny czczą nie tylko francuscy robotnicy, lecz proletariat całego świata. Albowiem Komuna nie walczyła o spełnienie jakiegoś miejscowego czy ciasno narodowego zadania, lecz o wyzwolenie całej pracującej ludzkości, wszystkich skrzywdzonych i poniżonych. Jako czołowy żołnierz rewolucji socjalnej Komuna zyskała sobie sympatię wszędzie, gdzie cierpi i walczy proletariat. Obraz jej życia i śmierci, widok robotniczego rządu, który opanował i z górą dwa miesiące miał w swoich rękach stolicę świata, obraz bohaterskiej walki proletariatu i jego cierpień po poniesionej klęsce — to wszystko zagrzało ducha milionów robotników, obudziło ich nadzieje i zrodziło w nich sympatię dla socjalizmu. Łoskot armat paryskich obudził pogrążone w głębokim śnie najbardziej zacofane warstwy proletariatu i stworzył wszędzie bodziec ku wzmożeniu rewolucyjno-socjalistycznej propagandy. Oto dlaczego dzieło Komuny nie zginęło: żyje ono dotychczas w każdym z nas.

Sprawa Komuny jest sprawą rewolucji socjalnej; jest sprawą całkowitego politycznego i gospodarczego wyzwolenia świata pracy; jest to sprawa proletariatu światowego. I w tym sensie jest ona nieśmiertelna.

WŁODZIMIERZ LENIN

Pomorska „gmina spółdzielców"

Nie, nie obywatelu! Powiedzieliście, że przodujemy, a to przecież nie wiadomo. Jeszcze posądzi nas ktoś o zarozumiałość...

I moi rozmówcy uśmiechają się...

— A jednak przodujecie — upieram się — gmina Chełmża-Wieś obejmuje 16 gromad. W waszej gminie czynnych jest 9 spółdzielni produkcyjnych. Czy odpowiada to rzeczywistości?...

— Odpowiada — podejmują rozmówcy. — Jest także prawdą że w pozostałych gromadach powstały już komitety założycielskie i że przejście na formę gospodarki spółdzielczej w tych gromadach — jest kwestią czasu. Zaraz przedstawimy wam dowody...

Tak zaczęła się prawdziwa opowieść o pomorskiej „gminie spółdzielców".

TAK ROSŁA CYFRA...

27 grudnia 1952 r. zarejestrowano w aktach gminy Chełmża-Wieś nową spółdzielnię, ściślej mówiąc rolniczy zespół wytwórczy w gromadzie Pluskowęsy. Był to przede wszystkim sukces miejscowego aktywu: W. Kościelskiego, W. Jurkiewicza, B. Kościelskiego, W. Owczarczyka i S. Dolińskiego. 13 spółdzielców szykowało się do nowego życia — we wspólnych granicach. A już na zebraniu w br. liczba członków wynosiła 17. Pluskowęsy otrzymają resztówkę i należy przypuszczać że w kwietniu gospodarować będzie w tej spółdzielni 30 członków. Takie są perspektywy „Chłopskiej Drogi"...

A „Czerwona Zorza" powstała w Mirakowie w dniu 5 lutego. Sołtys B. Wojtaszek, J. Danielewski — oto działacze terenowi spółdzielni. Ostatnio współpracowała z nimi Franciszka Rutkowska — chłopka lat 62. Nie tak dawno Rutkowska była przeciwna założeniu spółdzielni. Stała ona po stronie Jana Tyszkiewicza, Kozłowskiego i Warota. Ale Rutkowska zdecydowanie odcięła się od opozycji z chwilą gdy zobaczyła jak gospodarują spółdzielcy na innych terenach. Dziś jest aktywistką ruchu spółdzielczego w swojej gromadzie. Aktyw młodej spółdzielni na samym początku wykonał poważne zadanie: wyciągnął z rąk wyzyskiwaczy Józefę Kwiatkowską. Ta posiadaczka 2 mórg ziemi — nie mogła jej obrobić. Za obróbkę — pracowała cały rok u wyzyskujących. Ale niedola Kwiatkowskiej skończyła się już na zawsze. Jest to zdobycz aktywu, osiągnięcie w twardej walce...

Bo momentów tej walki nie braknie. Dopiero 19 lutego br. przełamano opór elementów wrogich w Sławkowie. Powstała tam spółdzielnia „Wiosna Ludów". I lada dzień w ziemię b. parcelantów posypie się spółdzielcze ziarno. Przemienią się też z miejsca perspektywy gospodarki.

Spółdzielnie mają otwarte kredyty — informują w gminie — otoczymy je szczególną troską w pierwszym siewie, zachęcimy i damy materialne podstawy do akcji hodowlanej. Rozwiną się pięknie i szybko. Tego uczy doświadczenie...

PRZODUJĄ BOJOWOŚCIĄ

Dzień w dzień aktywni spółdzielcy docierają do gromad gminy Chełmża-Wieś i szukają kontaktu z chłopami. Komitety założycielskie zwołują zebrania. Dzień w dzień przewodniczący GRN Chojnacki, sekretarz KG PZPR Banaszewski — są obecni na tych zebraniach. Efekty i osiągnięcia spółdzielczości w gminie są wprawdzie wszystkim chłopom znane, ale to nie wystarcza. Potrzebna jest rada, potrzebne jest doświadczone oko w ocenie możliwości gospodarki, trzeba wskazać chłopom jej kierunek. Potrzebna jest gorąca zachęta i odwaga w łamaniu przeciwności. Nie można cofnąć się przed atakiem wrogów spółdzielczości, należy atak ten rozbić. Na to wszystko zawsze jest gotowy aktyw gminy Chełmża-Wieś.

Nic nie dzieje się samo i nigdy zwycięstwo nie przychodzi łatwo. Ale tutaj ludzie nie szukają łatwizny, nie unikają walki. Być może ta gmina nie przoduje w kraju, być może przodować będzie wówczas, gdy komitety założycielskie w Brovinie, Bogusławkach, Kończewicach (2) i Brąchnówku przekształcą się w spółdzielnie produkcyjne...

Ale gmina Chełmża-Wieś już przoduje bojowym duchem aktywu i rosnącym zrozumieniem chłopów. Jest to gorąca i decydująca siła tej pomorskiej „gminy spółdzielców"...

(km)

W Stalinogrodzie

Nowa tablica na gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalingrodzie. CAF — fot. Seko.

Prace dyplomowe na tematy polskie

piszą absolwenci Uniwersytetu Leningradzkiego

Budownictwo nowej, demokratycznej kultury w krajach słowiańskich, ich historia, literatura i sztuka, wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród studentów slawistyki wyższych uczelni radzieckich.

W ciągu ostatnich trzech lat, pod kierownictwem członka Akademii Nauk ZSRR M. Dzierżawina, profesora K. Koperżyńskiego i starszego pracownika naukowego Instytutu Slawistyki S. Sowietowa, studenci Leningradzkiego Uniwersytetu napisali szereg prac dyplomowych, poświęconych m. in. zagadnieniom polskim. Praca dyplomowa W. Krementulo pt. „Temat bitwy grunwaldzkiej w literaturze polskiej" analizuje m. in. ujęcie bitwy grunwaldzkiej w powieści J. I. Kraszewskiego „Krzyżacy" i w „Kryżakach" H. Sienkiewicza.

Twórczości przekładowej J. Tuwima i wpływom Puszkina na twórczość wybitnych polskich poetów, poświęcona jest praca dyplomowa absolwentki W. Korolewej pt.: „Jeździec miedziany" A. Puszkina w przekładzie J. Tuwima.

Twórczość W. Wasilewskiej — to temat dwóch prac dyplomowych — D. Sałowej „Twórczość W. Wasilewskiej w okresie przedwojennym" i R. Griszynej „Twórczość W. Wasilewskiej w okresie Wielkiej Wojny Narodowej".

Student S. Mazik w pracy „Chłopskie motywy w twórczości Konopnickiej" podkreślił m. in. aktualność twórczości Marii Konopnickiej i jej popularność w Związku Radzieckim.

Twórczość Adama Mickiewicza omawia w swej pracy dyplomowej „Pan Tadeusz" M. Kierykowa oraz A. Kaupusz w pracy „Sonety Krymskie".

Służba zdrowia Polski Ludowej w walce z reumatyzmem

Nieleczony ząb powoduje ogromne spustoszenia w całym organiźmie ludzkim. Chory lub martwy ząb jest źródłem milionów bakterii, zatruwających swoim jadem cały organizm ludzki, atakujących nerki i serce oraz wywołujących wiele innych schorzeń. Chore zęby powodują m. in. reumatyzm zaczynający się od ostrych bólów stawów i mięśni, a kończący się często kalectwem; reumatyzm — chorobę tak rozpowszechnioną, że zalicza się ją do chorób społecznych, jak gruźlicę lub choroby weneryczne.

Reumatyzm, zwany inaczej gośćcem, jest chorobą gnębiącą ludzkość od najdawniejszych czasów. Początkowo uważano, że jest to choroba jedynie stawów, a więc kolan, barków, łokci, stawów rąk itp., obecnie jednak stwierdzono, że jest to ciężkie schorzenie całego organizmu.

W Polsce Ludowej schorzeniu temu poświęcono bardzo wiele uwagi, tworząc m. in. Państwowy Instytut Reumatologiczny w Warszawie, a w większości województw — specjalne przychodnie przeciwreumatyczne. Ponieważ reumatyzm jest chorobą przewlekłą i bardzo bolesną, atakuje serce i często powoduje kalectwo, należy leczyć już pierwsze jego objawy.

Przy zwalczaniu reumatyzmu możemy zastosować cały szereg leków produkowanych przez nasz krajowy przemysł farmaceutyczny. Leki te są skuteczne i łatwe do nabycia a ich jakość w niczym nie ustępuje trudno dostępnym preparatom zagranicznym.

Skutecznym i wypróbowanym lekiem przeciw pierwszym objawom reumatyzmu — bólom stawów i mięśni — jest balsam mentholowo-salicylowy. W skład balsamu wchodzi m. in. methyl-salicyl, oleisty, o silnej woni płyn i menthol, krystaliczny alkohol terpentynowy. Balsam wcierany w skórę, okolic bolących stawów, powoduje przekrwienie skóry i dzięki działalności mentholu — znieczulenie jej. Po kilkutygodniowej kuracji, podczas której balsam wciera się 2 razy dziennie, bóle znacznie ustępują.

Innym środkiem, uśmierzającym dokuczliwe bóle reumatyczne, jest Polopiryna. Lek ten ma postać białego, drobnokrystalicznego proszku o kwaskowym smaku. Działa on również przeciwgorączkowo i wywołuje obfite pocenie. Polopirynę stosuje się przy chorobie reumatycznej w większych dawkach, w przypadkach nie reagujących na leczenie salicylem lub wskazującym nietolerancję na salicyl. Polopirynę stosuje się również w gośćcu mięśniowo-ściągnistym i dzięki jej właściwościom przeciwbólowym — we wszystkich przewlekłych schorzeniach gośćcowych.

Społeczna służba zdrowia Polski Ludowej w walce o zdrowie obywateli notuje coraz większe osiągnięcia również na drodze zwalczania tej groźnej choroby, jaką jest reumatyzm. Nasz przemysł farmaceutyczny, produkując środki lecznicze, działające skutecznie w schorzeniach reumatycznych, wnosi w walkę z reumatyzmem poważny wkład. (a)

Fotoaparat w żołądku

Medycyna robi szalone postępy. Pomaga jej w tym rzecz jasna — postęp techniki. Ostatnio znany radziecki konstruktor teleskopów Maksutow zbudował aparat, którym można fotografować w kolorach naturalnych wnętrze żołądka.

Konstrukcja tego aparatu składa się z mikroskopijnej żarówki błyskowej, 12 aparacików fotograficznych i sondy gumowej, przy pomocy której aparat ten dostaje się przez przełyk do żołądka. Następnie stwierdza się pod Roentgenem czy aparatura fotograficzna umieszczona jest w żołądku właściwie, po czym wypompowuje się sondą powietrze, które rozszerza ścianki żołądka i z kolei dokonuje się zdjęcia jednocześnie 12 aparacikami.

Wnętrze żołądka podczas dokonywania zdjęcia oświetla przez 0,001 sek. błysk wolframowej żaróweczki. Zdjęcia ścianek żołądka dla badania zostają albo powiększone, lub też analizowane pod mikroskopem. (hen).

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

123

Wniosek z tego wypływa jeden: komórkę tę należy rozwiązać!

Mr. Lawrence Tooth tłumi ziewnięcie i wtrąca:

— Praktycznie biorąc, to ona i tak już nie istnieje. Komuniści ją zlikwidowali! Przez twarz Mitchella przebiega chmurka niechęci. Widać, że Tootha nie darzy zbytnią sympatią i że zły jest na niego za to, że wobec Snegsbaya wspomina o tej przykrej porażce. Opanowuje się jednak i ciągnie z kamiennym spokojem:

— Niezupełnie! Komórka ta jeszcze istnieje i mimo strat, spowodowanych „akcją Hel" przejawia pewną działalność...

— Żadnej, kompletnie żadnej! — upiera się Tooth — Wiem to chyba najlepiej, bo przecież stamtąd wracam. Zostali rozbici przez czerwonych, którzy właśnie teraz szykują prowokacyjny proces. Moim zdaniem należałoby pomyśleć o śpiesznym odwołaniu Gordona, bo jest porządnie skompromitowany!

Mitchell zagryza wargi. Czy stale i do wszystkiego muszą się ci jankesi wtrącać?

— Tę sprawę rozstrzygniemy w najbliższych dniach. Chciałbym jednak wrócić do tematu. A więc po stwierdzeniu, że komórka „P—14" nie wywiązała się z ciążących na niej zadań, „Military Intelligence" postanawia ją rozwiązać, względnie całkowicie przeorganizować.

— Pozwolę sobie zwrócić uwagę pana pułkownika na to, — wtrąca Arendt — że w Polsce pracuje się w niezwykle ciężkich warunkach. Komuniści umocnili się, mają poważny wpływ na społeczeństwo, a ich aparat policyjny działa bardzo sprawnie....

— Niezwykle sprawnie! potwierdza Tooth.

Zachęcony niespodziewaną pomocą ze strony Amerykanina Arendt ożywia się:

— Z tych też względów uważam, że nie można twierdzić, że „P— 14" nie wykonała swych zadań. Proszę zrozumieć, że sytuacja, panująca w Polsce jest sytuacją tego rodzaju, iż...

— Może pan nie kończyć! — przerywa niecierpliwie Mitchell — Znam tę sytuację równie dobrze, jak pan. Nie wiele się ona różni od sytuacji, panującej w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. Jesteśmy, moi panowie, świadkami nieustannego wzrostu wpływów komunistów na społeczeństwa, nieustannego umacniania się ich rządów. Nasza polityka poczyna stawać się coraz bardziej niepopularna w Europie, powiedzmy to sobie bez obsłonek. Ludzie jednoczą się pod wysuniętymi przez komunistów hasłami walki o pokój. W naszych agentach widzą agentów wojny, tej wojny, której nie chcą i dlatego w przygniatającej większości odwracają się od nich. Tak jest w całej Europie i z tego musimy zdawać sobie doskonale sprawę.

Milczący dotychczas Snegsbay poruszył się w fotelu.

— Jest w tym wina naszej propagandy, panowie. Nie potrafili znaleźć haseł, które możnaby było przeciwstawić hasłom komunistów!

— Nie wiem, czy są takie hasła.... — mruknął Tooth.

Prezes zarządu „Ohio Company" spojrzał nań karcąco i przesunął cygaro w drugi kąt ust.

— Jeśli by nawet tak było — powiedział chłodno — to trzeba je sfabrykować! Ale to tylko na marginesie. Chodzi mi o co innego panowie. Czy uważa pan, pułkowniku — obrócił się w stronę Mitchella — że „akcja Hel" została już zakończona?

Mitchell napełnił szklankę wodą sodową.

— W pewnym stopniu tak. Jeśli mam być bowiem szczery, to nie spodziewam się, ażebyśmy obecnie, po rozbiciu „P—14" mogli liczyć na jakieś sukcesy na tym odcinku.

— Czy to oznacza,że „M. I." wywiesza białą flagę? — głos Snegsbaya zabrzmiał nieprzyjemnie, prawie zaczepnie.

Pułkownik nie dał się jednak sprowokować.

— Myli się pan — odparł spokojnie — „M. I." nie kapituluje. Uważam tylko, że potrzeba nam czasu na to, żeby na nowo związać sieć, rozprutą przez komunistów.

Snegsbay wstał. Mały, pękaty przypominał Arendtowi antałek piwa. Podbiegł na krótkich nóżkach do okna, zatrzymał się przy nim, przez chwilę nad czymś myślał, wreszcie odwrócił się i wyjmując z ust cygaro syknął:

— Time if money, pułkowniku! Czas to pieniądz. A ponadto czas działa na naszą niekorzyść. „Ohio Company" nie może spokojnie tolerować tego, żeby komuniści bez przeszkód kroczyli drogą, zmierzającą do prawdziwej rewolucji gospodarczej, do całkowitego przewrotu w dziedzinie rolnictwa i przemysłu spożywczego. Z całą siłą i z całą energią musimy temu przeciwdziałać! Żaden środek, który prowadzi do tego celu nie jest zły! Takie jest stanowisko „Ohio Company", proszę panów, myślę zaś, iż nie muszę dodawać, że stanowisko to pokrywa się w całej pełni ze stanowiskiem, jakie zajmuje w tej sprawie Kongres i Biały Dom! Praca komunistycznych uczonych, którzy, o ile nam wiadomo, mogą się już pochwalić pewnymi osiągnięciami, musi być przerwana. Wierzymy, że „M. I." potrafi się zdobyć na zadanie energicznego ciosu! I to w najbliższej przyszłości!

Przez cały czas trwania tej przemowy, płk. Mitchell nie spuszczał wzroku z twarzy Amerykanina. Pionowa bruzda, jaka ukazała mu się na czole, stanowiła oznakę tego, że pułkownik o czymś intensywnie myśli.

Wreszcie, gdy Snegsbay skończył, Mitchell uśmiechnął się kwaśno i odparł: